

Barbakan

Początek XV wieku to przełom w budownictwie obronnym, głównie ze względu na pojawienie się broni czarnoprochowej. Udoskonalenia założeń obronnych jeżeli chodzi o formę fortyfikacji dążyły do przeciwdziałania skutkom używania broni palnej. Przede wszystkim ze względu na zasięg nowej broni starano się maksymalnie wysunąć fortyfikacje na przedpole, co przy okazji uniemożliwiało skuteczne wykonywanie podkopów z minami pod mury i baszty przed atakujących. W tym celu budowano kolejne linie murów, kopano nowe fosy, poszerzano te istniejące, podwyższano mury oraz zwiększano liczbę stanowisk dla obrońców takich jak strzelnice, aby zwiększyć siłę prowadzonego ognia. Na tym etapie obok ciągle niedoskonałej i kosztownej broni palnej powszechnie stosowano wcześniejsze typy uzbrojenia oraz sposoby obrony i ataku. Stopniowo pogrubiano mury i nadawano im obły, półkolisty kształt, który lepiej chronił przed kulami, a przed fosami sypano wały ziemne, co chroniło główny mur przed pociskami o płaskim torze lotu. Łatwe do podpalenia drewniane hurdyce zaczęły zastępować kamienne machikuły. Jeżeli chodzi o fortyfikacje stałe to tak jak we wcześniejszych okresach starano się skupiać na skutecznej ochronie bram wjazdowych co prowadziło do rozbudowy tak zwanego przedbramia. Bez wątpienia jedną z najdoskonalszych form fortyfikacji mogącej zatrzymać nieprzyjaciela przed bramami miasta były barbakany.

***Ciekawostka: artyleria przedogniowa:** czyli maszyny miotające wykorzystywane w starożytności i średniowieczu, aż do wynalezienia broni palnej. Tego typu maszyny dzielimy na dwa rodzaje: maszyny neurobalistyczne (balista, onager) wykorzystujące energię odprężenia elastycznych materiałów i barobalistyczne (bricola, trebusz), które wykorzystują energię potencjalną opuszczanego z wysokości ciężaru. Zanika po wynalezieniu prochu, ale sporadycznie jest wykorzystywana jako broń improwizowana m.in w czasie Powstania Warszawskiego katapultami zrobionymi z resorów miotano butelki z benzyną.*

Barbakany na świecie

Barbakany w Europie zaczęły powstawać w okresie pełnego średniowiecza, co najprawdopodobniej było wynikiem rozwoju europejskiej architektury obronnej po zetknięciu ze wschodem w dobie wypraw krzyżowych. Wielu badaczy uważa że pierwsze barbakany powstawały w twierdzach na terenie Azji Środkowej, by później za pośrednictwem Persji trafić na Bliski Wschód gdzie z tą formą architektoniczną zetknęli się Europejczycy walczący o odzyskanie Ziemi Świętej z rąk muzułmanów. Sama nazwa tego typu fortyfikacji wywodzi

się z języka arabskiego *b-al-baqara* czyli „wrota do obory” czy perskiego *balahana* czyli „wysoki dom”, do dziś jednak nie udało się ustalić dokładnie pochodzenia tej nazwy. W Polsce, w dokumentach z czasów Aleksandra Jagiellończyka, spotykamy się z nazwą „arx”, potocznie używano zaś określenia rondel ze względu na zazwyczaj kolisty kształt tego typu budowli na naszych ziemiach. Nazwa barbakan pojawia się w Polsce dopiero w wieku XIX. Do naszych czasów przetrwało wiele barbakanów w Europie m.in. w Lubece, Carcasonne, Zgorzelcu, Gdańsku czy Droghedzie i oczywiście Krakowie. Ze względów geograficznych poszczególne barbakany różniły się od siebie - te z południa Europy mają zazwyczaj formę kolistą, na północy kontynentu raczej prostokątną lub wieloboczną z fosą wokół. Barbakan krakowski jest połączeniem tych dwóch form. Rozwinięciem koncepcji barbakanów w późniejszym okresie były bramy wjazdowe w miastach i twierdzach prowadzone przez tak zwane raweliny.

Barbakan w Krakowie - historia

Historia budowli będącej dziś symbolem Krakowa i jednym z najbardziej charakterystycznych punktów na mapie miasta nierozdzielnie wiąże się z osobą króla Jana Olbrachta. Ten niezwykle ciekawy władca wychowywał się w okresie przemijającego średniowiecza oraz nadchodzącego z Włoch na ziemie polskie renesansu. Jego dwoma najważniejszymi i najwybitniejszymi nauczycielami byli Jan Długosz oraz Filip Kallimmach, jeden reprezentujący mijające średniowiecze, a drugi rodzący się renesans. Z tym ostatnim zresztą Jan Olbracht zaprzyjaźnił się czego skutkiem były nocne wyprawy za mury Wawelu gdzie razem oddawali się hulankom i pijatykom.

Jan Olbracht łączył w swojej osobie zamiłowanie do hulanki z wyjątkowymi talentami militarnymi. Kiedy na rozkaz ojca Kazimierza Jagiellończyka w latach 1486-1490 pełnił funkcję namiestnika na Rusi odznaczył się między innymi pobiciem Tatarów w bitwie pod Kopystrzynie w 1487 roku, co wystawia bardzo dobrą ocenę jego talentom wojskowym. Rozpoczął także tworzenie tak zwanej obrony potocznej, która miała gromić najazdy tatarskie czy tureckie na południowo-wschodnie kresy państwa. Jednak mimo niebywałego talentu wojskowego władca ten w naszej historii jest pamiętany głównie z jednej klęski i powiedzenia „Za króla Olbrachta wyginęła szlachta”. Jeszcze za czasów jego ojca Kazimierza Jagiellończyka rozpoczął się konflikt polsko-turecki w Mołdawii. Chodziło o dwa portowe miasta Kilie i Białogród broniące od wschodu granic ziem polskich i litewsko-ruskich, a także zapewniające drogi handlowe na wschód i rozkwit polskich miast na wschodzie takich jak Lwów. Do tego dochodziła kwestia obsady mołdawskiego tronu przez

przychylnego Polsce hospodara jak również pomszczenie klęski w bitwie pod Warną gdzie zginął król Władysław. Za wojną przemawiał nie tylko interes państwa ale i dynastii Jagiellonów - jako hospodara mołdawskiego zamierzano osadzić na tronie królewicza Zygmunta, przyszłego króla Zygmunta Starego. W 1497 roku 40 tysięczna armia pod wodzą króla Olbrachta wkroczyła do Mołdawii. Panujący tam wówczas Stefan III Wielki mimo, że był lennikiem Polski opowiedział się po stronie Turków. Królowi nie powiodło się oblężenie stolicy hospodarstwa - Suczawy, a kiedy wojska wracały do kraju w lasach Bukowiny pod Koźminem Turcy, Tatarzy i Mołdawianie napadli z zasadzki na wojska polskie i zabiły ok. 5 tysięcy rycerzy. Skutkiem klęski oprócz znanego do dziś powodzenia o wyginięciu szlachty było odnowienie się zagrożenia ze strony Krzyżaków przez co król, czyniąc nowe zaciągi wojska po klęsce na południu trafił do Torunia. Miasto budowane i fortyfikowane przez Krzyżaków, dawniej walczących w Ziemi Świętej z muzułmanami posiadało aż dwa barbakany. To poddało Janowi Olbrachtowi (wobec grozy napaści na Kraków ze strony Turków lub Mołdawian) pomysł budowy tego typu fortyfikacji w swojej stolicy i w 1498 położył kamień węgielny pod jego budowę oraz przekazał na ten cel 100 grzywien. Brama Floriańska posiadała już wcześniej przedbramie w formie wieży, którą kończyła murowana „szyja” zwana też czasem „wycieczką” - teraz ten wysunięty odcinek murów miał wieńczyć barbakan, stanowiący tak zwane „dzieło kluczowe” fortyfikacji Krakowa od północy. W 1498 roku na południu kraju miał miejsce silny najazd Mołdawian, Tatarów i Turków, który dotarł pod Przemyśl w odwecie za nieudaną wyprawę bukowińską, dodatkowo przyspieszając budowę krakowskiego Barbakanu, który został ukończony już w 1499.

Wydaje się jednak, że tak doniosłe przedsięwzięcie budowlane wykonane tak szybko musiało wymagać wcześniejszych przygotowań - chociażby pomiarów i gromadzenia budulca i być może Barbakan krakowski był już projektowany w czasach panowania Kazimierza Jagiellończyka. Do dziś nie znamy imienia architekta odpowiedzialnego za tę charakterystyczną budowlę, określany jest jedynie „mistrzem Barbakanu”. Musiał być to jednak wysokiej klasy architekt, na co wskazuje między innymi fakt, że krakowski Barbakan jest podobny w swojej formie do tego, który projektował w Imoli sam Leonardo da Vinci. Zaprojektowany przez niego obiekt nosi cechy najlepszych rozwiązań architektury obronnej tamtych czasów. Bez wątpienia był to zarówno wybitny inżynier, ale i artysta doskonale znający architekturę europejską. Po powstaniu budynku jego obronę w razie najazdu powierzono podobnie jak w przypadku Bramy Floriańskiej cechowi kuźnierzy.

Ciekawostka: „wycieczka” - choć dziś to słowo nie ma dla nas militarnego znaczenia, dawniej oznaczało wyprawę obrońców poza mury, na przykład żeby nocą napaść na obóz oblegających. Nazywano tak też w Krakowie przedłużenia bram, którymi obrońcy wychodzili na „wycieczki” do obozu przeciwnika.

Barbakan w Krakowie - architektura

Barbakan w swej formie architektonicznej jest wybitnym przykładem budowli schyłku stylu gotyckiego. Warownie założono na planie wycinka koła w proporcji 6/10 i średnicy wewnętrznej 24,4 m i zewnętrznej ponad 30 m. Dolna część muru jest grubsza i dochodzi do 365 cm, górne partie mają z kolei grubość od 200-250 cm, miejscami 150. Fundamenty budowli zostały wykonane z łamanego wapienia łączonego dużą ilością zaprawy murarskiej na głębokości około 7-8 metrów, dolna część muru do poziomu wody w fosach została zbudowana z obrobionego piaskowca, wyższe partie muru, które wystawały ponad lustro wody w fosie są ceglane, murowane w tak zwanym układzie „polskim”. Niektóre elementy wyższych kondygnacji budowli oprócz cegły wykonywano z obrobionego i rzeźbionego wapienia i piaskowca m.in. strzelnice, portale przejść czy elementy machikuł. Szczyt budowli do dziś zdobi 7 wieżyczek na przemian ośmiobocznych i okrągłych pokrytych miedzianym dachem (dawniej ołowianym) do prowadzenia obserwacji, a każda z nich zwieńczona jest charakterystyczną gotycką w formie chorągiewką. Poniżej znajdowały się machikuły do obrony bezpośredniej przykryte dachem siodłowym zaopatrzone w wykusze do zrzucania na głowy atakujących pocisków. Wewnątrz murów znajdowały się 4 kondygnacje chodników dla obrońców z rozmieszczonymi w szachownicy 130 strzelnicami kluczowymi, typowymi do wykorzystywania broni palnej, w górnych partiach lekkiej, a poniżej większego kalibru, ale nie używano tam artylerii wielkokalibrowej - ta była rozmieszczana na murach miejskich. Budowle otaczała potężna fosa szeroka na 26 metrów i głęboka na 6 metrów, była w całości ocembrowana, a jej dno wyłożone kamieniami, co ułatwiało oczyszczanie i uniemożliwiało uchodzenie wody czy podmywanie murów. Od strony zewnętrznej fosę otaczał także dodatkowo kamienno-ceglany mur oporowy z wałem ziemnym o wysokości 7 metrów do którego przylegała fosa sucha szeroka na 3-4 metry i głęboka na około 3 metry. Szerokość krakowskiego Barbakanu względem szyi sprawiała, że był bardzo podobny do późniejszych XVI wiecznych fortyfikacji renesansowych zwanych orylionami. W przedłużeniu ścian barkowych zbudowano kamienne grodzie w poprzek fosy z przepustami i śluzami, które umożliwiały regulacje poziomu wody, a w razie potrzeby stanowiły dobrą pozycję strzelecką. Dostępne były z podziemi budynku czyli tak zwanych potern, które były także przejściami

komunikacyjnymi dla obrońców - umożliwiały poruszanie się z wnętrza miejskich fortyfikacji na przedpole.

Z Barbakanu dzięki jego kolistej formie można było prowadzić ostrzał w każdym kierunku, przede wszystkim w kierunku dwóch ważnych północnych traktów czyli warszawskiego i śląskiego oraz rynku kleparskiego z przyległościami. Dodatkowo Barbakan stanowił miejsce z którego można było razić przeciwnika z flank gdyby szturmował mury oraz bronić fosy. Jedyne wejście do Barbakanu stanowiła Brama Kleparska z dwoma mostami - jednym łatwym do rozebrania czy spalenia, wspartym na kamiennych filarach oraz drugim zwodzonym. Brama Kleparska nie została usytuowana w tej samej osi co główna północna Brama Floriańska lecz o 30 stopni na zachód w celu lepszego pokrycia ogniem broni palnej jedynego wejścia do warowni. Łącznie z Barbakanem, szczyt i Bramą Floriańską nieprzyjaciel musiał pokonać 7 bram pod ciągłym ostrzałem obrońców by dostać się do miasta. Dodatkowo we wnętrzu szyi znajdował się kolejny drewniany most z zapadnią nad fosą, obrońcy zaś bezpiecznie mogli poruszać się od Bramy Floriańskiej do Barbakanu podziemnymi tunelami. Budowla dzięki wewnętrznym galeriom i arkadom mogła się bronić nawet w przypadku wdarcia się przeciwnika na dziedziniec, a dzięki rozbudowanym bramom od strony miasta bronić się skutecznie kiedy nieprzyjaciel zająłby mury miejskie. Potermy i piwnice twierdzy mogły pomieścić zapasy żywności i broni na kilka lat oblężenia.

Następca Jana Olbrachta, Aleksander Jagiellończyk w przywileju z 30 września 1505 roku również dbając o rozwój fortyfikacji miejskich w kierunku północnym oddaje rajcom wszystkie domy i place, które znajdowały się pomiędzy kolegiatą św. Floriana a Barbakanem i Bramą Floriańską. Chodziło o to, by rajcy nie dopuścili do zabudowy tamtego obszaru żadnymi nowymi budynkami, żeby ułatwić ostrzał prowadzony z warowni, a także by zabudowania nie stanowiły schronienia dla oblegających.

Kolejne udoskonalenia walorów obronnych Barbakanu przypadają na lata pięćdziesiąte XVII wieku kiedy zostaje on otoczony umocnieniami ziemnymi w kształcie półkolistej bastei, aby lepiej chronić budowlę przed ogniem coraz doskonalszych dział. W kolejnym okresie czyli wieku XVIII nie następują już żadne poważne zmiany jeżeli chodzi o Barbakan jak i cały system obronny miasta, mieszkańcy czynią jedynie starania o doraźne naprawy coraz bardziej nadwątlonych upływem czasu fortyfikacji.

Od XV aż do XVII wieku krakowski Barbakan uchodził wśród wojskowych za nie do zdobycia, nawet mimo postępującego rozwoju broni palnej i szerszemu wykorzystaniu

w obronie przed artylerią umocnień ziemnych. Od powstania tej budowli żaden nieprzyjaciel nie poważył się na duży szturm miasta od północy. Nawet tak doświadczone wojsko jak armia arcyksięcia Maksymiliana Habsburga w czasie oblężenia w 1587 roku czy bitne i zaprawione w bojach wojska szwedzkie w czasie Potopu wołały unikać prowadzenia głównych szturmów od strony tej straszliwej budowli. Nieprzyjaciel odważył się jedynie raz atakować miasto od strony Barbakanu. W 1768 roku w czasie konfederacji barskiej był szturmowany bez powodzenia przez Rosjan. Wtedy to Barbakan przeżywa swój ostatni tryumf nad wojskami nieprzyjaciela próbującymi zdobyć miasto.

***Ciekawostka: Broń palna:** broń wykorzystująca przy miotaniu pociskiem energię powstałą przy wybuchu prochu czarnego lub w późniejszych typach broni bezdymnego. W zależności od konstrukcji dzieli się na lufową i rakiętową. Pojawia się wraz z wynalezieniem prochu czarnego w Chinach w IX wieku. Kiedy dotarła do Europy najprawdopodobniej za pośrednictwem Mongołów zrewolucjonizowała prowadzenie wojen, między innymi zakończyła epokę przewagi kawalerii na polach bitew czy zmieniła sposób budowy fortyfikacji.*

Funkcja reprezentacyjna Barbakanu

Barbakan jako część najważniejszej bramy do Krakowa przez wieki pełnił także funkcje reprezentacyjne będąc tak zwaną *Porta Glorie* - Bramą Chwały i początkiem krakowskiej Via Regia. Dodatkowo walory reprezentacyjne podnosiła okazała forma architektoniczna budowli, niepozbawiona zdobień. Barbakan, jako brama chwały, był więc od swojego powstania świadkiem wielu znaczących wydarzeń w historii miasta i kraju. To przez Barbakan prowadziła trasa pochodów koronacyjnych, wjazdu wojsk po zwycięstwach, pochodów żałobnych i pogrzebowych po śmierci władców czy wielkich Polaków, tędy wkraczały na Wawel orszaki ślubne przyszyłych polskich królowych czy okazałe zagraniczne poselstwa. Te uroczyste pochody miały charakter świąt państwowych, obliczonych na efekt propagandowy, a także były rodzajem widowiska czy teatru. Najbardziej okazałe wyglądały wjazdy koronacyjne, które po wprowadzeniu monarchii elekcyjnej towarzyszyły Krakowowi jako stolicy. Najpierw orszak zatrzymywał się przy kościele św. Floriana na Kleparzu, by udać się w stronę Barbakanu, gdzie na dziedzińcu oczekiwali rajcy miejscy i inni znaczniejsi mieszkańcy witając nowego władcę w imieniu miasta i jego mieszkańców. Dalej orszak podążał przez Bramę Floriańską, przez Rynek Główny obok kościoła Mariackiego, ulicę Grodzką, Senacką i Kanoniczą na Wawel, gdzie w Katedrze odbywała się koronacja. Pierwszym takim tryumfalnym wjazdem na koronację były uroczystości związane z objęciem polskiej korony przez Henryka Walezego. Towarzyszyła mu bogata oprawa scenograficzna,

a mieszczanie krakowscy rozpięli w Barbakanie nad królem baldachim pod którym podążał na Wawel. W uroczystym pochodzie brało udział ok. dziesięciu tysięcy osób, a odbywał się on o pierwszej w nocy przy niezwyklej iluminacji. Od tamtej pory starano się, aby każdy wjazd koronacyjny stanowił także widowisko artystyczne. Innym wartym wspomnienia wjazdem koronacyjnym był ten po elekcji Jana III Sobieskiego, kiedy to król zobaczył w Barbakanie wielki obraz przedstawiający go w chwili gromienia armii tureckiej pod Chocimiem. Później pod baldachimem przy muzyce i salwach armatnich podążył na Wawel.

W okresie zaborów kiedy zabrakło koronacji i tryumfów głównymi bohaterami uroczystych pochodów przez Barbakan stali się bohaterowie narodowi i wieszczowie. Barbakan utracił swoją funkcję obronną, a stał się symbolem dziedzictwa narodowego i pamiątką historyczną bliską mieszkańcom w czasach walk o niepodległość. Często urządzano tam manifestacje patriotyczne i polityczne związane z wolnościowymi aspiracjami Polaków. Jedną z takich uroczystości było sprowadzenie do Krakowa zwłok Tadeusza Kościuszki w 1818 roku. Zresztą na początku XX wieku to właśnie w Barbakanie Jan Styka planował umieścić Panoramę Racławicką, jednak propozycja nie spotkała się z pozytywnym odzewem władz miasta. W Barbakanie witano w sposób uroczysty nie tylko bohaterów naszej historii, ale też władców Austro-Węgier - Franciszka Józefa w 1880 roku czy Karola I w 1917, a w latach międzywojennych marszałka Francji, Wielkiej Brytanii i Polski Ferdynanda Focha. W czasie obchodów 500-setnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Barbakanie eksponowano słynny wóz Michała Drzymały, jako symbolu oporu wobec zaborcy pruskiego. W czerwcu 1927 roku umieszczono w Barbakanie przed uroczystym pogrzebem na Wawelu trumnę z prochami Juliusza Słowackiego. W latach międzywojennych oprócz wielkich uroczystości o charakterze narodowym Barbakan był również miejscem okazyjnych imprez związanych z samym miastem m.in. od 1936 z inicjatywy Jerzego Dobrzyckiego organizowano w jego wnętrzu Dni Krakowa, wystawiano przedstawienia teatralne.

Ratowanie Barbakanu przed rozbiórką i jego restauracja

Od czasów Potopu szwedzkiego postępowało stopniowe ubożenie Krakowa, co jeszcze bardziej pogłębiła późniejsza Wielka Wojna Północna oraz czas rozbiorów. Odbiło się to na finansach miasta, a przez to jego fortyfikacjach, które rozsypywały się bez odpowiedniego opatrywania. Dodatkowo fortyfikacje Krakowa nie spełniały już swojej pierwotnej funkcji wobec postępu sztuki wojennej, a stanowiły problem przy rozbudowie i unowocześnieniu miasta. W 1802 roku władze miasta powołane przez Austriaków wydały

postanowienie, którego jednym z zapisów była likwidacja pierścienia średniowiecznych fortyfikacji. W 1804 roku cesarz Franciszek II wydał ostateczną decyzję o ustanowieniu Krakowa miastem otwartym i wyburzeniu murów, do konkretnych prac rozbiórkowych doszło jednak dopiero w 1806. Likwidację murów zaczęła przez zaborcę wobec utraty ich przydatności kontynuowały władze Księstwa Warszawskiego, a po Kongresie Wiedeńskim sprawy w swoje ręce wziął senat Wolnego Miasta Krakowa zmagający się z problemem uporządkowania urbanistyki miasta i poważnymi problemami finansowymi. Jednym z podstawowych problemów dotyczących dawnych fortyfikacji były niesplantowane gruzowiska i pustostany zostawione po wcześniejszych nieskoordynowanych rozbiórkach murów. Szpeciły one miasto i zagrażały życiu mieszkańców w razie zawalenia. Woda i nieczystości gromadziły się w pozostałościach fos co powodowało ciągłe zagrożenie epidemiczne, a w ruinach można było zostać napadniętym przez przedstawicieli miejskiego półświatka. Od 1817 rozpoczęto plantowanie terenów gruzowisk dawnych murów, a także wyburzanie wielu jeszcze stojących elementów systemu obronnego, niestety także tych o dużej wartości zabytkowej. Wyburzanie nasilało się do początku 1831, w następnych latach proces słabnie. Wraz z pracami nakazanymi przez Senat bardzo często dochodziło do samowolnego rozbierania murów w celu pozyskania materiałów budowlanych. Przy okazji prac można też było natrafić na artefakty jak np. srebrne i złote monety, które stanowiły dodatkowe źródło zarobku. Pozyskany budulec władze miasta starały się na bieżąco wykorzystywać w ramach oszczędności do nowych inwestycji jak kanały, drogi, budynki czy na naprawę istniejących zabudowań. Bramę Grodzką, Floriańską i Barbakan zamierzano rozebrać i wykorzystać materiał na most Stradomski i Zwierzyniecki oraz na nowe drogi. Brama Grodzka została bezpowrotnie zniszczona, ale w obronie charakterystycznych północnych fortyfikacji stanął senator Feliks Radwański, a w późniejszych latach Jan Librowski. Jednym z obrońców zachowanego do dziś odcinka fortyfikacji miejskich Krakowa był także Adam Kazimierz Czartoryski. Powoli coraz szerzej przebijały się głosy o potrzebie zachowania zabytkowych obiektów w Krakowie jako pamiątek historycznych.

Na posiedzeniu Senatu 2 stycznia 1817 roku dzięki sprzeciwowi Radwańskiego udaje się nieznacznie przesunąć w czasie rozbiórkę. W swoim wystąpieniu odwołał się przede wszystkim do uczuć patriotycznych, sentymentów niepodległościowych, czasów świetności Polski między innymi epoki Kazimierza Wielkiego. Podkreślał fakt, że senatorzy są Polakami, więc powinni starać się o zachowanie dziedzictwa narodowego i uszanowanie tryumfalnej bramy Krakowa i Polski, związanej z wielkimi osobistościami w historii kraju.

Radwański odwoływał się także do przykładu zachowanych starożytnych budowli na świecie. Porównywał Barbakan do rzymskiego Koloseum, podawał przykład egipskich piramid, zabytków Palmyry czy Baalbek, które zostały zachowane dla potomności. Kolejne argumenty Radwańskiego przytoczone Senatowi miały już charakter bardziej praktyczny, związany z higieną i sprawami klimatycznymi. Tutaj dochodzimy do słynnego fragmentu przemowy Radwańskiego na temat „złych północnych wiatrów”, które będą wdzierały się do miasta niosąc śnieg i choroby szczególnie groźne dla kobiet i dzieci: *[...]przez wzgląd na zdrowie, pieszczonki wychowane kobiety i dzieci byłyby wystawione na częste fluxje, reumatyzmy, a może i paralize [...]*. Współcześni dość dowcipnie komentowali, że Radwański podparł walące się mury wiatrem. Podnosił też wobec senatu kwestie estetyczne, ponieważ widok z miasta od strony północnej w tamtym czasie nie licował z zabytkami Krakowa - okolice Rynku Kleparskiego były placem targowym pełnym zaniedbanych drewnianych bud i kramów, śmieci, resztek warzyw czy odpadków zwierzęcych po jatkach.

Mimo kilku kolejnych prób podniesienia sprawy wyburzenia Barbakanu wraz z Bramą Floriańską nie dojdzie do nich, głównie ze względu na wspomnianą wyżej przemowę Feliksa Radwańskiego i zainteresowanie społeczeństwa przeszłością jakie wzbudził przez swoją działalność. Senat przygotował po tymże posiedzeniu dwa kosztorysy - wyburzenia i restauracji tego odcinka murów, jednak władze i mieszkańcy byli już przekonani o historycznym znaczeniu tych budowli i potrzebie ich pozostawienia. W 1824 roku dochodzi do kolejnej próby wyburzenia Barbakanu tym razem przez Komitet Ekonomiczny, czemu Senat odmawia podnosząc kwestie wykorzystania budowli w sposób praktyczny. W 1826 roku pojawia się petycja mieszkańców Krakowa z gminy IV i V o wyburzenie relikwów warowni Floriańskiej. Radwański już nie żyje, więc obrony fortyfikacji podejmuje się Jan Librowski. Rok później Komitet Ekonomiczny mimo swoich wcześniejszych planów wyburzeniowych postuluje odrestaurowanie tych obiektów. Na początku lat 30-tych XIX wieku fragment murów floriańskich wraz z Barbakanem pozbawionym „szyi” to już jedyny pozostały element dawnych murów Krakowa, w dodatku w coraz bardziej opłakanym stanie. W 1826 roku pojawił się także pomysł przekształcenia Barbakanu w halę widowiskową przygotowany przez syna Feliksa Radwańskiego wraz z wybitnym architektem Piotrem Aignerem. Z owego niezrealizowanego projektu zachowały się jedynie szkice przechowywane w zbiorach Radwańskich - przedstawiają one Barbakan z kopułą nad dziedzińcem.

W końcu w 1834 roku rozpoczęły się prace zakładające odremontowanie zespołu obronnego bramy Floriańskiej, jednak Barbakan zostanie ujęty w planach restauracji dopiero w 1841 roku, zresztą na skutek nacisków społeczeństwa. Miał ją przeprowadzić Karol Roman Kremer. To właśnie jemu zawdzięczamy znaną nam formę Barbakanu, przekształconą przez niego z fortecy w budowlę o charakterze bardziej pomnikowym, stanowiącym całość wraz z zielenią powstających w tym czasie Plant. Dodanymi przez niego elementami jest ostrołukowa brama wejściowa zwieńczona hurdycją. Powiększone zostają otwory okienne, pojawiają się znane nam współcześnie wejścia na ganki. Przy pracach wykorzystywany jest oryginalny kamień i cegła pochodzące z przebudówek i rozbiórek. Kremer pozostawia fosę. Wieżyczki i górny ganek pokrywane są nową więźbą i dachówką. Mimo tych zmian Barbakan zachowuje bardzo wiele ze swojej pierwotnej formy, głównie dzięki wnikliwemu studiowaniu przez Kremera architektury gotyckiej. Zaznaczyć jednak trzeba, że budowla również na przebudowie straciła, co zauważył rodzony brat Karola Kremera - Józef, w sporządzonej przez siebie ekspertyzie konserwatorskiej z 1870 roku. Z budowli o militarnym charakterze Barbakan został przekształcony w romantyczny pomnik dawnych czasów co budziło i budzi nadal krytykę działalności Karola Kremera wśród konserwatorów.